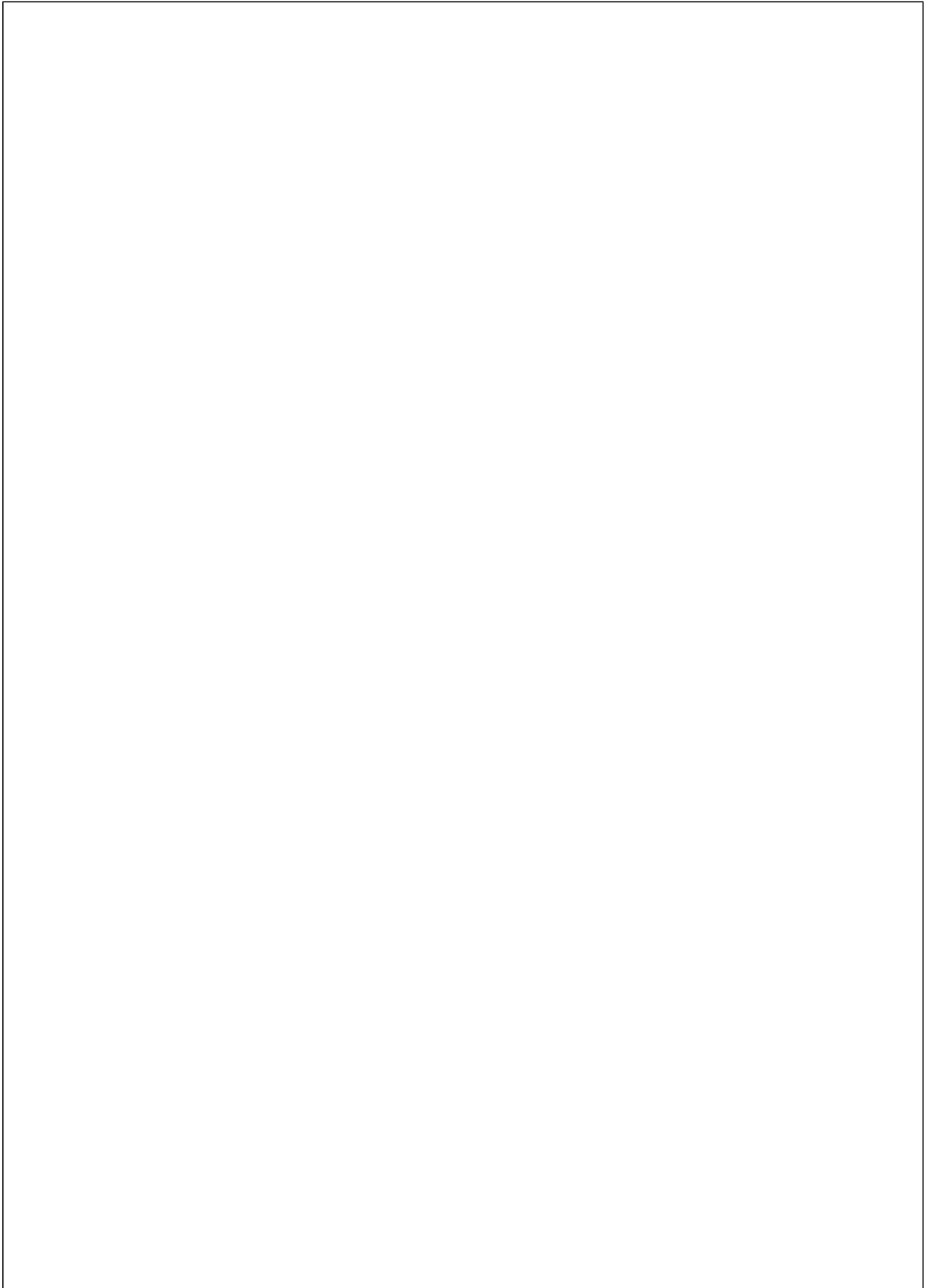


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/171613,Konrad-Slusarski-Defilada-najejdzcow-Hitler-w-Warszawie.html>

03.03.2026, 07:05



Konrad Ślusarski: Defilada najeźdźców. Hitler w Warszawie

5 października 1939 r., w tydzień po kapitulacji Warszawy, do zdobytej przez Wehrmacht stolicy Polski przybył przywódca III Rzeszy Adolf Hitler i przyjął defiladę zwycięstwa – kończącą w opinii Niemców kampanię.

05.10.2022

Na czas pobytu swego wodza w Warszawie Niemcy drastycznie ograniczyli Polakom możliwość poruszania się, zakazując pod groźbą śmierci wychodzenia na ulice w Śródmieściu, opuszczania domów, a nawet zbliżanie się do okien wzdłuż trasy przemieszczania się kolumny z Hitlerem.

Ograniczenia te wprowadzono bez wcześniejszych zapowiedzi, nie podano przy tym przyczyny, przez co były dla mieszkańców zaskoczeniem i powodem do niepokoju. Pustymi ulicami miasta przemieszczały się liczne jednostki wojskowe z ciężkim sprzętem i duża liczba patroli policji.

Hitler w Warszawie

Hitler przybył do Warszawy lądując swym samolotem na lotnisku na Okęciu, gdzie przywitała go delegacja najwyższych dowódców wojsk biorących udział w walkach o Warszawę. Następnie silnie strzeżona kolumna samochodów przejechała ulicami miasta, m.in. przez Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego (przemianowany na Adolf-Hitler-Platz) i Nowym Światem.

Punktem kulminacyjnym była defilada jednostek Wehrmachtu w Alejach Ujazdowskich z udziałem oddziałów piechoty, zmotoryzowanych, kawalerii, czołgów i artylerii, a nawet spadochroniarzy i zdobytych polskich czołgów. Defiladę przyjmował Hitler w otoczeniu najwyższych dowódców wojskowych i dygnitarzy zarządu okupacyjnego (bez udziału m.in. Göringa, Ribbentropa, Hessa czy Himmlera). Swych żołnierzy pozdrawiali stojąc na trybunie wzniesionej po wschodniej stronie Alei – przy ogrodzeniu Parku Ujazdowskiego, naprzeciwko wylotu ulicy Chopina. Po defiladzie Hitler spotkał się krótko z liczną grupą zwykłych żołnierzy i oficerów. Później zwiedził jeszcze Belweder, by ostatecznie odlecieć z lotniska na Okęciu do Berlina. Nigdy więcej do Warszawy już nie zawitał.

W dniu pobytu Hitlera Niemcy, zgodnie z warunkami kapitulacji miasta, zatrzymali w stołecznym Ratuszu w charakterze zakładników 12 przedstawicieli władz cywilnych miasta i znamienitych mieszkańców – z prezydentem Stefanem Starzyńskim na czele. Zakładnicy mieli własnym życiem gwarantować bezpieczeństwo i porządek w mieście, choć ich również nie poinformowano o wizycie przywódcy III Rzeszy.

Unikatowa szansa

Z pobytem Hitlera w Warszawie wiąże się też planowany na niego zamach. Przygotowała go powołana pod koniec obrony miasta Służba Zwycięstwu Polsce, konspiracyjna organizacja wojskowa dowodzona przez gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, będąca załącznikiem przyszłej Armii Krajowej. Hitler miał zginąć po zdetonowaniu pół tony materiałów wybuchowych,

ukrytych przy skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i ulicy Nowy Świat. Wybuch nastąpiłby w momencie przejazdu przez skrzyżowanie samochodu Führera.

Do niepowodzenia zamachu przyczynili się Niemcy, którzy, wprowadzając zakaz poruszania się po mieście, przerwali kanały łączności Polaków. Na miejsce nie dotarł kierujący akcją szef sztabu dywersji SZP mjr Franciszek Niepokólczycki, a obserwatorzy mający potwierdzić obecność Hitlera i łącznicy musieli opuścić posterunki.

►[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł